

**Wyrok z dnia 29 sierpnia 1995 r.
I PRN 38/95**

Przejęcie zakładu pracy w rozumieniu art. 23¹ § 2 k.p. ma miejsce także wówczas, gdy dotychczasowy i przejmujący pracodawcy nie działali zgodnie dla osiągnięcia tego celu, natomiast doszło do faktycznego przejęcia majątku i zadań zakładu pracy.

Przewodniczący SSN: Teresa Flemming-Kulesza (sprawozdawca), Sędziowie SN: Józef Iwulski, Jadwiga Skibińska-Adamowicz,

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 1995 r. sprawy z powództwa Grażyny R., Dominika R., Andrzeja B., Ryszarda H. i Józefa T. przeciwko Przedsiębiorstwu Wdrożeniowo-Produkcyjnemu "P." Spółka z o.o. w G. o odszkodowanie, na skutek rewizji nadzwyczajnej Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność" w Gdańsku [...] od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z siedzibą w Gdyni z dnia 18 kwietnia 1995 r., [...]

o d d a l i ł rewizję nadzwyczajną.

U z a s a d n i e n i e

Dominik R., Andrzej B., Ryszard H., Józef T. i Grażyna R. domagali się ustalenia, że ich umowy o pracę z pozwanym Przedsiębiorstwem Wdrożeniowo-Produkcyjnym "P."- Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. nie wygasły wskutek porzucenia pracy, a także zasądzenia na ich rzecz odszkodowania.

Pozwany zakład pracy nie uznał powództwa i wniósł powództwo wzajemne żądając ustalenia, że powodowie porzucili pracę oraz zasądzenia odszkodowania na swoją rzecz.

W toku procesu powodowie rozszerzyli powództwo o żądanie wynagrodzenia za okres przestoju w listopadzie 1993 r. Powodowie Andrzej B. oraz Dominik R. domagali się też dodatkowo zasądzenia na ich rzecz ekwiwalentu za nie wykorzystany urlop wypoczynkowy. Żądanie to zostało następnie cofnięte.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Gdańsku wyrokiem z 21 września 1994 r. zasądził od pozwanego na rzecz powodów odszkodowanie na podstawie art. 56 i 58 k.p. w związku z art. 67 k.p. (bez odsetek), umorzył postępowanie w zakresie cofniętego powództwa, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, orzekł ponadto o rygorze natychmiastowej wykonalności i zwrocie kosztów procesu.

Sąd ten ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie byli zatrudnieni przez pozwaną firmę na podstawie umów o pracę na czas nie określony: Grażyna R. na stanowisku dyrektora Studia [...] Telewizji Kablowej (STK), Dominik R. i Andrzej B. na stanowisku realizatorów programów sieci kablowej, Ryszard H. i Józef T. jako pracownicy techniczni studia. Dnia 4 marca 1991 r. pozwana spółka zawarła z Urzędem Miasta w S.G. umowę na wykonanie usługi

kompletacji, montażu i instalacji urządzeń stanowiących lokalną sieć telewizji kablowej w S.G. Strony tej umowy zamierzały w przyszłości powołać spółkę - [...] Telewizję Kablową. Dnia 31 stycznia 1992 r. Zarząd Miasta w S.G. i Spółka "P." zawarły kolejną umowę, na mocy której pozwana przejęła do eksploatacji studio telewizyjne oraz sieć kablową [...] Telewizji Kablowej. Zarząd Miejski zobowiązał się przekazywać pozwanej wszystkie wpływy z opłat abonamentowych, natomiast dochody z reklam i ogłoszeń - po odliczeniu kosztów - przeznaczano na zakup sprzętu i wyposażenia studia. Nad emisją programu lokalnego nadzór merytoryczny sprawowała Rada Programowa Zarządu Miasta. Studio telewizyjne prowadzone było w lokalu spółdzielni mieszkaniowej, którego najemcą był Zarząd Miasta. Strony opisanych umów, w toku ich realizacji, nie zgadzały się w kwestii finansowania przedsięwzięcia oraz w kwestii tematyki emitowanych programów lokalnych. Zarząd Miasta wstrzymał przekazywanie na rzecz pozwanej opłat abonamentowych.

Na podstawie uchwały Rady Miejskiej z dnia 12 października 1993 r. utworzony został z dniem 1 listopada 1993 r. zakład budżetowy pod nazwą "[...] Telewizja Kablowa" w S.G. W związku z tym powodowie otrzymali propozycję zatrudnienia w tym zakładzie budżetowym. Dnia 28 października zarówno Zarząd Miasta, jak i pozwana Spółka odstąpili od łączących je - opisanych wyżej - umów. Dnia 29 października 1993 r. powodowie (działający za pośrednictwem dwóch osób spośród siebie) złożyli prezesowi pozwanej propozycję rozwiązania stosunków pracy na mocy porozumienia stron w związku z porozumieniem Spółki "P." i zakładu budżetowego "[...] Telewizja Kablowa". Prezes nie wyraziła na to zgody. Dnia 29 października 1993 r. powodowie podpisali umowy o pracę z zakładem budżetowym na okres od 1 listopada 1993 r. Prezydent Miasta S.G. powołał komisję inwentaryzacyjną dla inwentaryzacji i przejęcia majątku [...] Telewizji Kablowej (STK). Komisja ta w tym samym dniu dokonała spisu z natury sprzętu znajdującego się w studiu STK oraz faktycznego przejęcia studia. Dnia 5 listopada komisja złożyła sprawozdanie z wykonanych prac. Dnia 12 listopada 1993 r. powodowie wysłali do pozwanej wnioski o rozwiązanie umowy za porozumieniem stron z dniem 29 października 1993 r. oraz poinformowali w pismach, że w związku z przejęciem studia przez zakład budżetowy Gminy Miejskiej nie mogą dalej wykonywać pracy na rzecz pozwanej z uwagi na brak miejsca pracy. Równocześnie zwrócili się z prośbą o wydanie dyspozycji co do ich zatrudnienia. Dnia 24 listopada 1993 r. wszyscy powodowie otrzymali świadectwa pracy oraz pisma pozwanej informujące ich, że porzucili pracę w związku z zaprzestaniem świadczenia pracy na jej rzecz i wykonywaniem pracy na rzecz zakładu budżetowego. W świadectwach pracy podano dzień 22 listopada 1993 r. jako datę porzucenia pracy.

Sąd Rejonowy uznał, że powodowie - wbrew stanowisku zakładu pracy - nie porzucili pracy. Ze strony powodów nie było bowiem zamiaru zaprzestania faktycznego świadczenia pracy. Dotknął ich bezpośrednio konflikt między pozwaną a Zarządem Miasta i zostali postawieni przed faktem dokonanym. Powodowie cały czas stawiali się do pracy w ich miejscu pracy - studiu STK w S.G. Wobec powyższego Sąd Rejonowy zasądził odszkodowanie z art. 56 i 58 k.p. w związku z art. 67 k.p.

Od powyższego wyroku rewizję wniosła pozwana.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z siedzibą w Gdyni wyrokiem z dnia 18 kwietnia 1995 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo.

Sąd Wojewódzki podzielił pogląd Sądu I instancji co do tego, że postępowanie powodów nie może być uznane za porzucenie pracy. Jednakże - zdaniem Sądu Wojewódzkiego - w rozpoznawanej sprawie, w wyniku odstąpienia od wcześniej zawartych umów między pozwaną spółką a Zarządem Miasta S.G., a następnie powołania zakładu budżetowego pod nazwą "[...] Telewizja Kablowa" w S.G., który przejął pomieszczenia wraz z urządzeniami oraz funkcje pełnione do dnia przejęcia przez "P.", doszło do przejęcia przez ten zakład tej części PWP "P." Spółki z o.o. w G., która miała swą siedzibę w S.G., a w której pracowali wszyscy powodowie. Ma więc zastosowanie w sprawie przepis art. 23¹ k.p., co czyni zbędnym rozwiązywanie z pracownikami umów o pracę przez dotychczasowy zakład pracy, jak też zawieranie nowych umów przez przejmujący zakład pracy. Wydanie powodom przez pozwaną świadectw pracy wraz z pismami informującymi o porzuceniu przez nich pracy już po przejęciu zakładu pracy było czynnością zbędną, nie wywołującą żadnych skutków i nie wpływającą na ukształtowanie sytuacji prawnej powodów.

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy "Solidarność" wniósł rewizję nadzwyczajną od omówionego wyroku Sądu Wojewódzkiego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z siedzibą w Gdyni. Podniósł zarzut naruszenia prawa materialnego i wniósł o zmianę tego wyroku i oddalenie rewizji od wyroku Sądu Rejonowego w Gdańsku z dnia 21 września 1994 r. - [...]. Zdaniem wnoszącego rewizję nadzwyczajną, skoro Sąd Wojewódzki uznał, że pracownikom nie można postawić zarzutu porzucenia pracy, a otrzymali oni świadectwa pracy z taką klauzulą, to powinien orzec, iż umowa o pracę nie wygasła wskutek jej porzucenia. Rewidujący nie zgadza się też z poglądem Sądu Wojewódzkiego co do tego, że w rozpoznawanej sprawie występują przesłanki z art. 23¹ § 2 k.p., tzn., że miało miejsce przejęcie zakładu pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rewizja nadzwyczajna nie jest uzasadniona.

Przed wszystkim stwierdzić należy, że Sąd Wojewódzki nie naruszył prawa materialnego w zaskarżonym wyroku poprzez zastosowanie art. 23¹ § 2 k.p. do stanu faktycznego sprawy. Przeciwnie, pogląd Sądu Wojewódzkiego zasługuje na aprobatę. W orzecznictwie Sądu Najwyższego szeroko dotąd rozumiano pojęcie "przejęcie zakładu pracy", o którym mowa jest w tym przepisie. Nie ograniczano w szczególności odniesienia znaczenia tego pojęcia do czynności prawnych, jak to twierdzi się w rewizji nadzwyczajnej. Sąd Najwyższy wypowiadał się, że przejęcie może nastąpić na skutek różnorodnych zdarzeń i czynności prawnych (np. zawarcia i rozwiązania umowy dzierżawy - por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1994 r. I PZP 20/94 OSNAPiUS 1994 nr 9 poz. 141), a także np. na skutek śmierci pracodawcy będącego osobą fizyczną (por. uchwałę z dnia 22 lutego 1994 r. I PZP 1/94 OSNAPiUS 1994 nr 2 poz. 23), jak również na skutek działania przepisów prawa (uchwała z dnia 16 czerwca 1993 r., I PZP 10/93, Wokanda 1993 nr 11 str. 11).

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę dzieląc te poglądy, nie znajduje również podstaw do ograniczenia, w drodze wykładni, znaczenia zwrotu użytego przez ustawodawcę w art. 23¹ § 2 k.p. Taka zwięzająca wykładnia nie byłaby uprawniona, skoro przepis nie zawiera ograniczeń i w myśl zasady *lege non distinguite* powinien być tłumaczony tak szeroko, jak pozwala na to jego brzmienie.

Przemawia za tym też ewidentny cel wprowadzenia do kodeksu pracy instytucji przejęcia zakładu pracy, na co zwrócił uwagę Sąd Wojewódzki w zaskarżonym wyroku. Chodziło o ustanowienie normy w tym sensie gwarancyjnej, że stabilizującej zatrudnienie pracowników w przypadku przekształceń po stronie pracodawcy. Pojęcie przejęcia łączy się z przejściem zakładu pracy rozumianego przedmiotowo (przede wszystkim jako składniki majątkowe przedsiębiorstwa, w którym świadczona jest praca, ale też jako ogół zadań - por. wyrok z dnia 14 lipca 1993 r. I PRN 75/93 nie publikowany) na inną osobę, czyli na innego pracodawcę. Owo przejście - jak wspomniano - może być skutkiem różnorodnych zdarzeń, może być wynikiem zgodnego działania przejmującego i przejmowanego ("nowego" i "starego" pracodawcy), ale także nastąpić wbrew woli jednego z nich (lub nawet obu w razie przejęcia z mocy ustawy). Wbrew twierdzeniom zawartym w rewizji nadzwyczajnej do zaistnienia przejęcia zakładu pracy nie jest konieczne zgodne współdziałanie obu wchodzących w grę podmiotów (pracodawców) ani ich zgodny zamiar osiągnięcia celu w postaci przejęcia. Gdyby przyjąć koncepcję prezentowaną w rewizji nadzwyczajnej, zniweczony zostałby gwarancyjny charakter omawianej normy prawnej. Los pracownika, jego dalsze zatrudnienie nie może zależeć od rozwiązania ewentualnych konfliktów między dawnym a nowym pracodawcą. Sens tej normy prawnej jest taki, że ten, kto faktycznie przejmuje zakład pracy w znaczeniu przedmiotowym, przejmuje też zatrudnionych w nim pracowników, stając się ich pracodawcą.

W bezspornym - w tym zakresie - stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy zakład budżetowy gminy przejął lokal, urządzenia oraz organizację i wykonywanie zadań [...] Telewizji Kablowej prowadzonej dotąd przez "P.". Stosunki między tymi dwoma kolejnymi pracodawcami powodów regulowały umowy cywilnoprawne. Konflikty na tle wykonywania tych umów oraz rozliczenia między Gminą a "P." nie mogą dotyczyć stosunków zatrudnienia właśnie z mocy przepisu art. 23¹ § 2 k.p. Skoro więc doszło do przejęcia zakładu pracy, powodowie stali się pracownikami zakładu budżetowego bez potrzeby rozwiązywania dotychczasowego stosunku pracy i nawiązywania nowego. Bezprzedmiotowe były zatem czynności prawne podjęte przez obu pracodawców (zawiadomienie o wygaśnięciu umów o pracę na skutek porzucenia pracy, wydanie świadectw pracy oraz zawarcie nowych umów o pracę). Czynności te, a w szczególności zawiadomienie o wygaśnięciu umów o pracę i wydanie świadectw pracy, nie mogą odnieść żadnego skutku, skoro stosunek pracy powodów trwa, a został jedynie zmodyfikowany poprzez zmianę podmiotu zatrudniającego. Jest to jednakże ten sam stosunek pracy.

Pisma poprzedniego pracodawcy zawierające twierdzenie o porzuceniu pracy są więc nie tylko prawnie, ale i faktycznie pozbawione znaczenia i to niezależnie od tego, że istotnie nie zachodziły przesłanki faktyczne z art. 64 k.p. Przypomnieć w tym miejscu można, że w wyroku z dnia 7 czerwca 1994 r., I PRN 29/94 (OSNAPIUS 1994 nr 12 poz. 189), Sąd Najwyższy stwierdził, że wydanie świadectwa pracy nie oznacza rozwiązania stosunku pracy w sytuacji, gdy nastąpiło przejęcie pracowników i majątku przez nowy zakład pracy na podstawie art. 23¹ § 2 k.p. Gdyby nawet przyjąć, że powodowie mają interes prawny w ustaleniu, że nie porzucili pracy, to rewizja nadzwyczajna niesłusznie zarzuca, iż Sąd Wojewódzki władny był dokonać zmiany wyroku Sądu Rejonowego w tym kierunku. Sąd Rejonowy oddalił powództwo "w pozostałym zakresie", a więc i co do zgłoszonego przez powodów żądania ustalenia, że

nie porzucili pracy. Wyrok Sądu I instancji w części oddalającej powództwo uprawomocnił się wobec niezaskarżenia go przez powodów. Sąd Wojewódzki mógł orzekać jedynie co do tej części wyroku, która objęta została rewizją strony pozwanej.

Wyrok Sądu Rejonowego nie został też zaskarżony w drodze rewizji nadzwyczajnej, co wynika zarówno wprost z jej treści (zarzutów i wniosków), jak i z wywodów uzasadnienia.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 421 § 1 k.p.c.

=====